

13 listopada. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

**(2 J 4-9) * Wybrana Pani, ucieszyłem się bardzo, że znalazłem wśród twych dzieci takie, które postępują według prawdy, zgodnie z przykazaniem, jakie otrzymaliśmy od Ojca. A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku. Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować. Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i Antychrystem. Uważajcie na siebie, abyście nie utracili tego, coście zdobyli pracą, lecz żebyście otrzymali pełną zapłatę. Każdy, kto wybiega zbytnio naprzód, a nie trwa w nauce Chrystusa, ten nie ma Boga. Kto trwa w nauce Chrystusa, ten ma i Ojca, i Syna.*

(2 J 4-9)

Wybrana Pani, ucieszyłem się bardzo, że znalazłem wśród twych dzieci takie, które postępują według prawdy, zgodnie z przykazaniem, jakie otrzymaliśmy od Ojca. A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku. Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować. Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i Antychrystem.

Uważajcie na siebie, abyście nie utracili tego, coście zdobyli pracą, lecz żebyście otrzymali pełną zapłatę. Każdy, kto wybiega zbyt naprzód, a nie trwa w nauce Chrystusa, ten nie ma Boga. Kto trwa w nauce Chrystusa, ten ma i Ojca, i Syna.

(Ps 119,1-2.10-11.17-18)

REFREN: *Szczęśliwi, którzy żyją według Prawa*

Błogosławieni, których droga nieskalana,
którzy postępują zgodnie z prawem Pańskim.
Błogosławieni, którzy zachowują Jego napomnienia
i szukają Go całym sercem.

Z całego serca swego szukam Ciebie,
nie daj mi odejść od Twoich przykazań.
W sercu swoim przechowuję Twe słowa,
aby przeciw Tobie nie zgrzeszyć.

Czyń dobrze swojemu słudze,
aby żył i przestrzegał słów Twoich.
Otwórz moje oczy,
abym podziwiał Twoje prawo.

Aklamacja (Mt 24,42a.44)

Czuwajcie i bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.

(Łk 17,26-37)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; nagle przyszedł potop i wygubił wszystkich. Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali, lecz w dniu, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich; tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi. W owym dniu kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie. Przypomnijcie sobie żonę Lota. Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je. Powiadam wam: Tej nocy dwóch będzie na jednym posłaniu: jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony. Dwie będą mleć razem: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona”. Pytali Go: „Gdzie, Panie?” On im odpowiedział: „Gdzie jest padlina, tam się zgromadzą i sępy”.

Komentarz:

To, co najważniejsze, dzieje się we wnętrzu człowieka i znane jest jednemu tylko Bogu. Na zewnątrz między jakimiś ludźmi może nie być żadnej różnicy – dwaj ludzie tak samo pracują w polu albo odpoczywają w sypialni, dwie kobiety tak samo pracują przy żarnach – a przecież jedno z nich znajdzie się w Królestwie Bożym, a drugie poza nim.

Niekiedy jednak już na tej ziemi ujawnia się, co dzieje się we wnętrzu człowieka. Na przykład w jakimś środowisku są tacy sami, jednakowo kulturalni ludzie. Wystarczy jednak, że kogoś z ich środowiska spotka

jakieś nieszczęście, żeby ujawniła się prawda o tych ludziach – jeden zmobilizuje się do pomocy, a drugi egoistycznie zamknie się w sobie.

A wydawało się, że są to ludzie tego samego formatu.

Na dwóch takich samych ludzi przyjdzie pokusa do grzechu – jeden zacznie brać łapówki, a drugi wytrwa w uczciwości; jeden zdradzi żonę, a drugi dochowa przysięgi małżeńskiej; jeden będzie robił karierę za wszelką cenę, a dla drugiego będzie ważniejsza uczciwość.

Boże uchronij, żeby ktoś z nas z góry zaliczył siebie do tych dobrych i uczciwych. Starajmy się być uczciwi, ale nadzieję naszą złożmy w Bogu, nie w naszej uczciwości. Bóg zna nas lepiej niż my sami siebie, Bóg zna nas do końca, zna również całą naszą słabość. Także tę słabość, której my sami może się nawet w sobie nie domyślamy.

Dlatego najważniejszym wnioskiem z dzisiejszej Ewangelii niech będzie modlitwa: „Boże, Ty sam bądź moją mocą! Nie dopuść, żeby moja słabość doprowadziła mnie do niewierności Twoim przykazaniom! Wspomagaj mnie zwłaszcza w chwilach próby i pokusy. Bo jeśli Ty, Boże, nie wzmocnisz mnie swoją łaską, ja mogę bardzo daleko odejść od Ciebie!”

O. Jacek Salij OP